Fredro urodzinowo w Żyrardowie. Teatr Klasyki Polskiej pokaże premierę „Dam i huzarów”

data aktualizacji: 2026.06.08 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Teatr Klasyki Polskiej pokaże w Żyrardowie premierowy spektakl „Damy i huzary” Aleksandra Fredry. Przedstawienie odbędzie się 19 czerwca w Centrum Kultury, a dzień później widzowie spotkają się z aktorami i twórcami.

Aleksander Fredro wraca na scenę w przeddzień swoich urodzin, z komedią, w której kawalerski porządek wojskowego domu rozsypuje się pod naporem kobiecej energii, inteligencji i bardzo konkretnych planów matrymonialnych. 19 czerwca w Centrum Kultury w Żyrardowie odbędzie się premierowy pokaz „Dam i huzarów” Teatru Klasyki Polskiej. Dzień później publiczność zobaczy drugi spektakl, po którym zaplanowano spotkanie z aktorami i twórcami. Portal eGłos.pl objął wydarzenie patronatem medialnym.

Żyrardowska premiera ma szczególny rytm kalendarza. Aleksander Fredro – komediopisarz, żołnierz napoleoński, autor „Zemsty”, „Ślubów panieńskich”, „Pana Jowialskiego” i „Dożywocia” – urodził się 20 czerwca 1793 roku. Dlatego pokaz zaplanowany na 19 czerwca, a następnie spotkanie z publicznością 20 czerwca, układają się w teatralne urodziny autora, bez którego trudno wyobrazić sobie polską scenę komediową.

Kawalerska twierdza pod oblężeniem

„Damy i huzary” należą do tych komedii Fredry, w których pozornie lekka intryga odsłania znacznie więcej niż sam mechanizm żartu. Major wraz z towarzyszami broni i kapelanem korzysta z błogiego urlopu. Męski, uporządkowany świat wojskowych wydaje się zabezpieczony przed wszystkim, co mogłoby zakłócić jego rytuały, wygody i deklarowaną niechęć do małżeństwa. Ten spokój kończy się jednak natychmiast, gdy w domu pojawiają się siostry Majora.

Przyjeżdżają nie po to, by kontemplować kawalerską niezależność brata, ale by ją zorganizować na nowo. Mają plan, a właściwie kilka planów. Matrymonialnych, rodzinnych, praktycznych. Major, zdeklarowany przeciwnik małżeństwa, zostaje wciągnięty w intrygę, w której wojskowe doświadczenie niewiele pomaga. Fredro, jak zwykle, nie oszczędza bohaterów. Każe im mówić więcej, niż chcieliby ujawnić, wikła ich w nieporozumienia, wystawia na próbę ich dumę i przyzwyczajenia.

Reżyserka przedstawienia **Karolina Labahua** podkreśla, że pracuje przede wszystkim z fredrowską „partyturą” tekstu. W jej odczytaniu „Damy i huzary” nie są wyłącznie popisem komizmu sytuacyjnego, lecz także opowieścią o lęku przed zmianą, starością i utratą bezpiecznej wolności. Huzarzy, z ich mundurowym rygorem, zderzają się z żywiołem kobiecym – światem emocjonalnej inteligencji, sprytu i strategii.

Fredro: żołnierz, który rozumiał teatr

Biografia Fredry pomaga lepiej usłyszeć tę komedię. Autor „Dam i huzarów” jako szesnastolatek wstąpił do Armii Księstwa Warszawskiego. Był uczestnikiem kampanii napoleońskich, walczył między innymi pod Dreznem i Lipskiem, brał udział w wyprawie na Moskwę, a z rosyjskiej niewoli uciekł w przebraniu wieśniaka. Otrzymał Virtuti Militari i Legię Honorową.

Właśnie dlatego wojskowy świat Fredry nie jest dekoracją wziętą z drugiej ręki. Autor znał rytuały służby, męską solidarność, hierarchię, język formacji, ale znał też ich komiczny potencjał. Polona przypomina, że „Damy i huzary” wystawiono po raz pierwszy we Lwowie w 1825 roku, a Stanisław Pigoń uznawał tę trzyaktową komedię za jedną z najweselszych sztuk Fredry. Historycy teatru widzieli w niej również żartobliwą spłatę długu wobec dawnych dowódców i kolegów pułkowych.

Fredro bywał oskarżany o lekkość, która rzekomo omijała wielkie problemy epoki. Dziś podobny zarzut brzmi jak nieporozumienie. Jego komedia nie przemawia deklamacją, ale konstrukcją sytuacji, rytmem dialogu, komicznym starciem temperamentów. Biblioteka Narodowa przypomina, że pisał komedie, farsy, groteski, wodewile, bajki i pamiętnikarskie „Trzy po trzy”, a po krytyce milczał jako publikujący autor przez kilkanaście lat.

Miasto XIX wieku spotyka autora XIX wieku

Fredro opisał świat szlacheckich domów, wojskowych wspomnień, rodzinnych układów i obyczajowych gier. Żyrardów wyrósł z innej, przemysłowej energii tego samego stulecia. Budowę fabryki lniarskiej rozpoczęto w 1830 roku, produkcja ruszyła w 1833 roku na maszynach do mechanicznego przędzenia lnu, a nazwa miasta pochodzi od Filipa de Girarda, francuskiego wynalazcy związanego z technologią produkcji.

Dziś Osada Fabryczna w Żyrardowie jest Pomnikiem Historii. Narodowy Instytut Dziedzictwa opisuje ją jako modelowy przykład organizacji przestrzennej XIX-wiecznego ośrodka przemysłowego, a dawne zakłady lniarskie pod koniec XIX wieku należały do największych w Europie. Miasto podkreśla, że zachowało się blisko 95 procent pierwotnej zabudowy osady fabrycznej.

To sprawia, że fredrowska premiera w Żyrardowie ma dodatkowy wymiar. Komedia o domu bronionym przed zmianą zostanie pokazana w mieście, które samo powstało z wielkiej zmiany: technologicznej, społecznej, urbanistycznej. Fredro przyglądał się ludziom w chwili, gdy ich pewność siebie zaczynała pękać. Żyrardów jest materialnym śladem epoki, która zmieniała język pracy, miasta i nowoczesności.

Teatr Klasyki Polskiej: scena, która jedzie do widzów

„Damy i huzary" są nową propozycją Teatru Klasyki Polskiej z Warszawy. To instytucja, która konsekwentnie buduje repertuar oparty na klasyce polskiego dramatu. Sam teatr opisuje swoją misję jako odpowiedź na brak sceny systematycznie prezentującej repertuar narodowy i najwybitniejsze dramaty napisane po polsku. W swoich założeniach odwołuje się do modeli takich jak Comédie-Française czy Royal Shakespeare Company.

Teatr Klasyki Polskiej jest państwową instytucją kultury finansowaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W repertuarze ma już między innymi „Zemstę", „Śluby panieńskie", „Dożywocie" i „Trzy po trzy". „Damy i huzary" dołączają więc do fredrowskiej linii programowej, w której klasyka nie ma być muzealnym eksponatem, ale żywym tekstem dla współczesnej publiczności.

Dla czytelników eGłosu szczególnie ciekawy jest jeszcze jeden wątek. Dyrektorem Teatru Klasyki Polskiej jest **prof. Jarosław Gajewski** – aktor, pedagog, reżyser i współtwórca tej sceny, urodzony w Skierniewicach. Minister kultury powołał go na stanowisko dyrektora Teatru Klasyki Polskiej w 2023 roku, na pięcioletnią kadencję. Biogramy teatralne przypominają, że Gajewski przez lata był związany między innymi z Teatrem Polskim, Dramatycznym i Narodowym, a także z Teatrem Telewizji i Teatrem Polskiego Radia.

W żyrardowskich „Damach i huzarach" Jarosław Gajewski wystąpi jako Major. To obsadowy szczegół, który w regionie ma swoją wagę: aktor pochodzący ze Skierniewic stanie na czele fredrowskiego domu, którego spokój zostanie wystawiony na próbę przez nieustępliwe damy.

Obsada, która daje Fredrze oddech

W spektaklu wystąpią aktorzy kilku pokoleń. W obsadzie znaleźli się między innymi Jarosław Gajewski jako Major, Andrzej Mastalerz jako Rotmistrz, Dariusz Kowalski jako Kapelan, Sebastian Fabijański lub Piotr Kramer jako Edmund, Lidia Sadowa lub Wiktoria Gorodecka jako Pani Orgonowa, Agata Piotrowska-Mastalerz jako Pani Dyndalska, Marta Tabęcka jako Panna Aniela, Julia Grenda jako Zofia, Justyna Fabisiak jako Józia, Marta Dylewska jako Zuzia, Paweł Lipnicki jako Grzegorz oraz Henryk Gołębiewski jako Rembo.

Za reżyserię odpowiada Karolina Labahua. Scenografię i kostiumy przygotowała Aleksandra Reda, muzykę Marcin Markowicz, choreografię Jarosław Staniek, światło Michał Drozd, a projekcje i wizualizacje Kamila Siwińska.

Ten zespół zapowiada przedstawienie, które nie będzie wyłącznie rekonstrukcją dawnego tonu.

Fredro dobrze znosi klasyczną formę, ale źle znosi martwotę. Potrzebuje aktorów słyszących rytm zdania, umiejących prowadzić dialog z elegancją, precyzją i temperamentem. Potrzebuje sceny, na której słowo nie zostanie przykryte efektem, lecz stanie się motorem sytuacji.

MOŻE CIĘ ZAINTERSOWAĆ:

Budowanie trwałej relacji – marketing w mediach społecznościowych

Teatr z rozmową po spektaklu

Organizatorzy zapowiadają nie tylko dwa pokazy, lecz także program towarzyszący spektaklowi. Znawcy twórczości Fredry mają w nim komentować „Damy i huzary" w szerszym kontekście: biografii autora, historii teatru i prądów literackich epoki. To dobry pomysł, bo Fredro często przegrywa w szkolnym odbiorze z własną popularnością. Wydaje się znany, więc bywa czytany powierzchownie.

Po spektaklu 20 czerwca widzowie będą mogli spotkać się z aktorami i twórcami. To jedna z najcenniejszych form teatralnej edukacji: rozmowa po przedstawieniu pozwala zobaczyć, że klasyka nie jest zamkniętym tekstem z podręcznika, lecz materią stale negocjowaną między autorem, sceną i publicznością.

Informacje praktyczne

Spektakl „Damy i huzary" Teatru Klasyki Polskiej zostanie pokazany w Centrum Kultury w Żyrardowie w dwóch terminach:

19 czerwca, godz. 19.00 – premierowy pokaz spektaklu.

20 czerwca, godz. 15.00 – drugi pokaz, po którym zaplanowano spotkanie z twórcami i aktorami.

Bilety są dostępne w kasie Kina Len oraz online. Organizatorzy informują o atrakcyjnej cenie biletów; w sprzedaży internetowej cena może obejmować opłatę operatora.

Spektakl będzie można zobaczyć również w kolejnych lokalizacjach, w tym 18 lipca w Warszawie podczas festiwalu „Fredro w Łazienkach", organizowanego przez Teatr Klasyki Polskiej we współpracy z Muzeum Łazienki Królewskie.

Źródło:
https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/45555-fredro-urodzinowo-w-zyrardowie-teatr-klasyki-polskiej-pokaze-premiere-d

am-i-huzarow